

50 lat Tempo

DZIENNIK SPORTOWY

Ukazuje się od 1948 roku Cena 1 zł 20 gr
Kraków, al. Pokoju 3

ŚRODA 29 IV 1998

NR 83 (5255)

PL ISSN 0137-933X Nr indexu 350478

Zrobiliśmy małe zamieszanie naszą krótką notą informacyjną, w której odnotowaliśmy ukazanie się kolejnego tomu w serii „Kolekcja Klubów” encyklopedii piłkarskiej „Fuji” Wydawnictwa GJA. Chodzi o tom 5., poświęcony łódzkiemu Widzewowi. W czym rzecz?

Zadzwonili do nas już pierwsi Czytelnicy tej pozycji, zwracając uwagę – i słusznie – że publikacja ta traktuje nie tylko o Widzewie, ale także i o czterech innych, choć dzisiaj już nie istniejących, łódzkich klubach: Towarzystwie Miłośników Rozwoju Fizycznego w Widzewie (TMRF), Klubie Turystów, Łódzkim Towarzystwie Sportowo-Gimnastycznym (ŁTS-G) oraz Union-Touringu.

Nie da się ukryć – Czytelnicy mają rację. Rekomendując tę ciekawą pozycję wydawniczą, nie napisaliśmy o tych klubach. Jednak z kilku powodów. Po pierwsze – Widzewowi poświęcone jest

Aneks do „Widzewa”

w tomie 5. blisko 80 procent treści tej publikacji. Po drugie – skromna objętość naszych recenzji, tradycyjnie nie jest w stanie zawrzeć wszystkich informacji o danej publikacji. Zwracamy w nich uwagę z reguły tylko na kwestie – naszym zdaniem – najistotniejsze. Po trzecie wreszcie – i to jest najważniejsze – zarzucane nam niedopowiedzenie powstało... w pełni świadomie.

Przed tygodniem pisaliśmy bowiem o Widzewie, zwracając uwagę głównie na demaskatorski charakter tej publikacji. Na to, że do dziś istnieją w Łodzi ludzie, którzy świadomie akceptują fałszywą (starszą) datę narodzin RTS Widzew, podwiązanej kiedyś – do nie mającego faktycznie żadnych związków z tym klubem – Towarzystwa Miłośników Rozwoju Fizycznego w Wi-

dziewie. Jest wystarczająco dużo dowodów, które po prostu wykluczają uznanie – założonego już w 1910 roku – TMRF za protoplastę powstałego znacznie później – bo dopiero w 1922 roku – Widzewa. Dlatego też, aby nie czynić jeszcze większego zamieszania w tej sprawie, nie wspomnieliśmy wówczas o Klubie Turystów, ŁTS-G i Union-Touringu.

Kto chce jednak poznać pełną prawdę o dziejach łódzkich klub, a zwłaszcza Widzewa, najlepiej niech sam zapozna się z treścią 5. tomu „Kolekcji Klubów”. Bez dociekiwości autora i wydawcy w jednej osobie, Andrzeja Górzewskiego, oraz jego współpracowników – ta prawda czekałaby pewnie jeszcze długo na rzetelne jej przedstawienie. (jug)

